

Sygn. akt III AUa 507/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSA Romana Mrotek (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. H.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rolniczą

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 kwietnia 2015 r. sygn. akt IV U 1245/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Beata Górską

Sygn. akt III AUa 507/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 października 2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił przyznania ubezpieczonemu J. H. prawa do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, wskazując że Komisja Lekarska orzeczeniem z dnia 7 października 2014 r. nie stwierdziła u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia. W ocenie ubezpieczonego występujące u niego schorzenia neurologiczne i ortopedyczne uniemożliwiają mu prace na gospodarstwie. Podniósł, iż od 2 lat oczekuje na rehabilitację, jego nieleczone schorzenia mogą

doprowadzić do trwałego kalectwa, często musi poruszać się o lasce i nie jest zdolny do pracy w gospodarstwie rolnym w tym do obsługi maszyn rolniczych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczony J. H. urodził się (...), prowadzi gospodarstwo rolne położone na terenie gminy K., którego obszar gruntów rolnych wynosi 6,1019 ha fizycznych i 4,9937 ha przeliczeniowych.

Decyzją z dnia 18 października 2013 r. Prezes Kasy Rolniczej Ubezpieczenia Społecznego przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którą pobierał do 31 sierpnia 2014 r.

Wnioskiem z dnia 26 czerwca 2014 r. ubezpieczony domagał się przyznania mu prawa do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym na dalszy okres.

Sąd I instancji ustalił, że orzeczeniem Lekarza Rzecznawcy KRUS z 14 sierpnia 2014r. ubezpieczony nie został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Po rozpatrzeniu odwołania ubezpieczonego komisja lekarska wydała w dniu 7 października 2014 r. orzeczenie podtrzymujące w mocy orzeczenie lekarza rzeczoznawcy KRUS.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczony cierpi na następujące schorzenia:

1. przebyte uszkodzenie więzozrostu piszczelowo- strzałkowego lewego ze złamaniem kości strzałkowej leczone operacyjnie w 2012 i 2013 roku z niewielkim ograniczeniem funkcji lewej kończyny dolnej,
2. przebyte złamanie obojczyka lewego leczone operacyjnie przed kilku laty,
3. dyskretny niedowład lewych kończyn pod postacią osłabienia siły mięśniowej.

Wskazane dolegliwości w ocenie Sądu pierwszej instancji nie czynią ubezpieczonego całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r., poz 1403 ze zm.), uznał że odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W celu wyjaśnienia spornych okoliczności w sprawie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy: specjalisty ortopedy i specjalisty neurologa. Biegli zgodnie uznali, że schorzenia i urazy ubezpieczonego nie czynią go niezdolnym, choćby częściowo, do pracy w gospodarstwie rolnym. Według biegłych przebyte uszkodzenie więzozrostu piszczelowo-strzałkowego lewego leczone dwukrotnie operacyjnie oraz dyskretnie osłabienie siły mięśniowej nie upośledza funkcji narządu ruchu na tyle żeby nie mógł wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym z wyjątkiem pracy na wysokości. Biegli ponadto stwierdzili, że kręgosłup jest prawidłowo wykształcony o zachowanej ruchomości. Kończyny Górne w ułożeniu dowolnym o pełnym zakresie ruchów w stawach. Deformacja obrysów stawu skokowego lewego z nieznacznym ograniczeniem zgięcia grzbietowego stopy lewej.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez wnioskodawcę zarzuty nie potwierdziły się. Ocena stanu zdrowia przez biegłych była pełna i wszechstronna. Oceny ubezpieczonego co do jego stanu zdrowia i istniejących ograniczeń mają charakter subiektywny i w żaden sposób nie podważają wniosków zawartych w opinii sądowej. Sąd wskazał, że również dokumentacja medyczna, oprócz badania przedmiotowego, stanowiła istotny element oceny stanu zdrowia

ubezpieczonego. W ocenie Sądu wnioskodawca nie podważył w sposób skuteczny opinii biegłych i nie złożył w tym zakresie odpowiednich wniosków dowodowych.

Sąd I instancji przyjął ustalenia biegłych za podstawę określenia stanu zdrowia J. H. oraz jego wpływu na zdolność ubezpieczonego do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Opierając się na wnioskach biegłych Sąd uznał, że ubezpieczony jest osobą zdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który w apelacji zarzucił rozstrzygnięciu błędną ocenę przedstawionego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że ostatecznie opinie biegłych są prawidłowe i zostały sporządzone po faktycznym przeprowadzeniu badań J. H. oraz nieuwzględnienie zarzutów ubezpieczonego do opinii wydanej w sprawie i niedopuszczenie drugiej opinii lub wysłuchanie biegłych, albowiem pierwsza opinia mogła budzić wątpliwości z uwagi na jej lakoniczność oraz zarzuty, że biegli faktycznie nie badali ubezpieczonego.

Mając to na uwadze ubezpieczony wniósł o zmianę wyroku i przyznanie renty rolniczej, ewentualnie uchylenie wyroku celem przekazania Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że kwestią problematyczną jest okoliczność, że kilka lat wcześniej na podstawie takich samych schorzeń ubezpieczonemu zostało przyznane prawo do renty, a obecnie przy pogorszeniu stanu zdrowia uznano, że ubezpieczony jest zdolny do pracy w gospodarstwie rolnym bez żadnych ograniczeń. W ocenie ubezpieczonego brak uzasadnienia opinii biegłych powinno doprowadzić sąd do żądania uzupełnienia opinii lub uwzględnienia wniosku o ponowną opinię. J. H. wskazał, że ledwo się porusza, ma znaczne kłopoty z chodzeniem i podnoszeniem nóg.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami procesowymi, dokonał wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności sprawy, a wydane orzeczenie zostało oparte na właściwych przepisach prawa. Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał subsumcji przepisów do właściwie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, trafnie zatem zastosował przepis art. 21 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2013, poz. 1403 ze zmianami). Bez wątplenia zgodnie z tym przepisem renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2;
- 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym;
- 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Dodać należy, że za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 5 ustawy).

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania. Mając jednak na uwadze zarzuty ubezpieczonego zawarte w treści apelacji, Sąd Odwoławczy postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i w tym celu dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych ortopedy A. K. i neurologa B. M.. Biegli stwierdzili, że poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego dotyczy narządu ruchu (stawu skokowego lewego), albowiem nieznaczne ograniczenia zginania grzbietowego stopy nie upośledzają funkcji kończyny dolnej lewej. Nadto po przebytych udarach mózgu pozostał jedynie dyskretny niedowład kończyn, natomiast leczenie operacyjne stawu skokowego doprowadziło do

odzyskania sprawności lewej kończyny dolnej. Biegli wskazali także, że przebyte uszkodzenie więzadła piszczelowo – strzałkowego leczone operacyjnie było powodem całkowitej niezdolności do pracy. W ocenie biegłych aktualnie ubezpieczony może wykonywać wszystkie prace w gospodarstwie rolnym. Biegli sądowi zapoznali się także z zarzutami ubezpieczonego i wskazali, że nie wpływają one na ich stanowisko.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za uznaniem, że decyzja organu rentowego jest prawidłowa. Ubezpieczony jest osobą zdolną do pracy w gospodarstwie. Stan zdrowia J. H. poprawił się.

W treści apelacji ubezpieczony zakwestionował wywody opinii biegłych lekarzy sądowych. Jednakże nie przedstawił merytorycznych argumentów jedynie lakonicznie podważył prawidłowość wniosków opinii biegłych sądowych opiniujących w sprawie w oparciu o subiektywnie przekonanie nietrafności, tak opinii jak i rozstrzygnięcia sądu. Brak zatem formalnych podstaw do uznania takiej argumentacji zważywszy, że Sąd Okręgowy uwzględnił schorzenia zgłaszane przez ubezpieczonego, następnie na okoliczność niezdolności do pracy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów, przeprowadzone dowody Sąd ocenił zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c.

W toku postępowania sądowego toczącego się wskutek odwołania od decyzji z dnia 9 października 2014 r., J. H. został poddany badaniom przez biegłych lekarzy sądowych ortopedy i neurologa. Biegli nie znaleźli podstaw do stwierdzenia niezdolności ubezpieczonego do pracy rolniczej. Wskazali, że przebyte uszkodzenie więzozrostu piszczelowo – strzałkowego lewego leczone dwukrotnie operacyjnie oraz dyskretne osłabienie siły mięśniowej nie upośledza funkcji narządu ruchu na tyle żeby ubezpieczony nie mógł wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym, z wyjątkiem prac na wysokościach. Biegli wyjaśnili, że ubezpieczony odzyskał sprawność lewej kończyny dolnej a po udarze mózgu pozostał jedynie dyskretny niedowład kończyn.

Zarzuty do opinii uzupełniających wniósł ubezpieczony. Nie zgadzał się z ich treścią, wskazując że są one lakoniczne, nie zawierają ustosunkowania się biegłych do zarzutów. Ubezpieczony wniósł zatem o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. W ocenie Sądu Odwoławczego, wniosek ten nie znajduje uzasadnienia. Ubezpieczony nie przedstawił przekonujących argumentów podważających prawidłowość sporządzonych opinii, wobec czego sąd drugiej instancji nie jest zobligowany do przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłych. Ubezpieczony był w toku postępowania sądowego badany przez lekarzy o specjalnościach adekwatnych do zgłaszanych schorzeń. Biegli przeprowadzili badania dodatkowe oraz zapoznali się z dokumentacją lekarską. W opinii omówili rodzaj i stopień zaawansowania rozpoznanych schorzeń. Biegli zgodnie orzekli, że ubezpieczony na datę badania nie był niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Odwoławczy przeanalizował szczegółowo opinie biegłych lekarzy sądowych, w tym wnioski o braku niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Apelacyjny stwierdza, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności medycznej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku rzeczowe uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej konkluzji wydanych opinii, lecz powinna być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony tak długo, aż wydana zostałaby opinia w pełni zadowolająca stronę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie biegłych sądowych zostały sporządzone prawidłowo. Poprzedzał je dokładny wywiady, badania i opisy stanu zdrowia ubezpieczonego. Badania zostały przeprowadzone przez biegłych rzetelnie, wnioski opinii są jednoznaczne i kategoryczne, korespondują z treścią dokumentacji medycznej oraz logicznie wynikają z opisu przebiegu badań. Z tych powodów brak jest przesłanek do negowania prawidłowości sporządzonych w sprawie opinii. W ocenie Sądu Odwoławczego przedmiotowe opinie mogły stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając na przyjęcie, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, pomimo występowania schorzeń.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną materiału dowodowego i ustalenia sądu pierwszej instancji. Ocena przesłanki niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym tak przez Sąd I instancji, jak i przez Sąd Odwoławczy, ostatecznie dokonana została w oparciu o opinie biegłych sądowych lekarzy specjalistów neurologa i ortopedę. Wnioski tych opiniujących lekarzy były jednoznaczne. Niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Zatem nie każdy gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że ubezpieczony nie utracił pełnej zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Nawet jeśli gorszy stan zdrowotny powoduje ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie czyni jej niemożliwą, to brak jest przesłanki do ustalenia prawa do renty rolniczej. Nie należy zapominać, że ubezpieczony ma ponad 60 lat i w jego organizmie występują normalne procesy związane ze starzeniem się organizmu. Na pewno J. H. ma mniej sił do pracy niż osoba młodsza i zupełnie zdrowa, jednak stopień nasilenia schorzeń nie umożliwia mu podjęcia pracy w gospodarstwie rolnym.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Aleksandra Mitros